

Wadliwość umów kredytów frankowych

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

Rozdział I. Wprowadzenie

§ 1. Uwagi wstępne

1. Monografie prawnicze zwykle obejmują teoretyczne opracowanie instytucji prawnych, rzadziej odpowiadają na potrzeby zjawisk prawnych wykształconych w praktyce życia gospodarczego. Bywa, że w ramach takich opracowań podejmuje się wyzwanie przedstawienia praktycznych rozwiązań dla uczestników rynku.

Monografia niniejsza stanowić ma teoretyczne opracowanie problematyki kredytów frankowych w ramach wykształconej na gruncie prawa cywilnego nauki o wadliwości czynności prawnych, a zarazem przedstawić wachlarz możliwych odpowiedzi na aktualne potrzeby rynku prawniczego, zmagającego się z dość istotnym ryzykiem zalewu rozstrzyganych *a casu ad casum* spraw frankowych, znaczącą przewagą negocjacyjną i kontraktową banków nad kredytobiorcami, ryzykiem zdestabilizowania rynku bankowego i znaczącego pogłębienia problemów z dostępnością kredytów. Uwzględnienia wymaga też ryzyko destabilizacji sytuacji życiowej kredytobiorców z uwagi na stosunkowo łatwą możliwość wypowiedzenia zobowiązania ciągłego z umowy kredytu i skumulowania w jednym czasie obowiązku spłaty całości i to z uprzywilejowaną formą dochodzenia i zabezpieczenia roszczeń¹, w tym zwłaszcza w sytuacji nagłego i znaczącego wzrostu obciążeń kredytowych w następstwie zmiany sytuacji rynkowej. Odpowiedzi te uwzględniać muszą z jednej strony dopuszczalne ramy teoretyczne, z drugiej – funkcjonalne podejście, z trzeciej zaś – aksjologiczne uwarunkowania proponowanych rozwiązań.

¹ W tym zakresie pojawiły się w postępowaniach sądowych zabezpieczenia o charakterze nowacyjnym, np. przez: (1) „wstrzymanie obowiązku powódki dokonywania spłat kredytu w wysokości i terminach opisanych w ww. umowie w okresie od [...] do dnia uprawomocnienia się wyroku w sprawie niniejszej”; (2) „zakazanie pozwanemu [bankowi – przyp. red.] złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu ww. umowy kredytu w okresie od [...] do dnia uprawomocnienia się wyroku w sprawie niniejszej”; (3) „zakazanie pozwanemu dokonywania wpisów w rejestrach prowadzonych przez Biuro Informacji Kredytowej SA oraz do biur informacji gospodarczej o zadłużeniu lub zaległościach z tytułu spłat ww. umowy kredytu w okresie od [...] do dnia uprawomocnienia się wyroku w sprawie niniejszej”. Zabezpieczenia tego rodzaju wyrównują nieco – na czas trwania postępowania – pozycję stron stosunku kredytowego.

Trzeba tu mieć na względzie, że problem kredytów denominowanych lub indeksowanych do CHF sam w sobie stanowi dziś poważne zagrożenie interesów nie tylko indywidualnych, lecz również powszechnych.

Można powiedzieć, że sytuacja narosła na przestrzeni lat wokół kredytów frankowych² spowodowała, że problem prawny pomiędzy polskimi bankami a kredytobiorcami stał się obecnie zagadnieniem o charakterze systemowym. Wskazuje się bowiem, że łączna kwota tego rodzaju zobowiązań wynosi ponad 100 mld zł³, zaś wg szacunków UKNF straty dla banków wynikające z bardziej skrajnych rozstrzygnięć sądowych, gdyby stały się regułą, mogłyby sięgnąć od 34,5 do 234 mld zł⁴. Z perspektywy gospodarczej znaczenie liczb tego rzędu dalece wykracza poza relację prawną pomiędzy stronami konkretnych umów kredytu. Ich wpływ na gospodarkę jest bowiem dostrzegalny i znaczący. Pamiętać trzeba, że kredytobiorcy w umowach kredytu denominowanego lub indeksowanego do CHF, czyli tzw. frankowicze, to grupa licząca ok. miliona osób, które w latach 2004–2009 zawarły umowy kredytowe. Stosunki prawne powstałe na podstawie tych umów są w tej perspektywie problemem nie tylko dla nich, lecz w pewnym sensie również dla sektora bankowego.

2. Na początku XXI w. NBP, utrzymując stopy procentowe na stosunkowo wysokim poziomie, realizował w ten sposób działania w ramach polityki antyinflacyjnej. Atrakcyjność CHF wiązała się z utrzymywaniem przez szwajcarski bank centralny stopy referencyjnej na bardzo niskim poziomie – pomiędzy 2002 a 2012 r. w Szwajcarii tylko raz jej wysokość osiągnęła 2,75%. W analogicznym czasie w Polsce bezpośrednio wpływająca na wysokość oprocentowania kredytów stopa referencyjna NBP nie spadła poniżej poziomu 3,5%. Wpływ wysokich stóp procentowych na rynek kredytów mieszkaniowych był jednokierunkowy i powodował wysokie oprocentowanie kredytów złotówkowych. Odpowiedzią rynku była zwiększona popularność kredytów określanych jako denominowane lub indeksowane do waluty innej niż polska, która wiązała się z ich niższym oprocentowaniem w porównaniu z kredytami złotówkowymi, co

² Termin „kredyt frankowy”, który funkcjonuje powszechnie w dyskursie potocznym, z prawnego punktu widzenia mógłby być oceniony jako nie w pełni precyzyjny. W uproszczeniu bowiem, mówiąc o kredytach indeksowanych lub denominowanych, mamy zasadniczo do czynienia z kredytami, których kwota udzielana i spłacana określona jest w PLN, zaś wysokość kwoty spłaty podlega waloryzacji w oparciu o kurs CHF względem złotego. Pomimo tej nieścisłości terminologicznej pojęcie to dobrze oddaje istotę instytucji, do której się odnosi, i będzie stosowane w dalszym toku rozważań.

³ J. Rosa, Dlaczego kredyty frankowe to taki problem dla Polski, *passim*.

⁴ L. Balcerowicz, Destrukcyjne odszkodowania, *passim*.

powodowało niższe obciążenia kredytowe wyliczane na dzień zawarcia umowy oraz wyższą zdolność kredytową⁵.

Na skalę zjawiska wpływał dostrzegalny w tamtym czasie wzrost optymizmu konsumenckiego wynikający z odczuwalnej sukcesywnej poprawy sytuacji materialnej społeczeństwa, wzmacnianej stabilizacją wzrostowej pozycji złotego, owocującej niskim na przestrzeni lat kursem CHF względem PLN⁶. Polska gospodarka w tamtym czasie znacząco przyspieszała, zaś w dużych aglomeracjach miejskich czynsze najmu mieszkań były wyższe od kosztów obsługi kredytów, przede wszystkim walutowych. Banki dość chętnie udzielały kredytów wyrażonych w walutach obcych ze względu na korzystną sytuację na rynku międzybankowym, która umożliwiała stosunkowo niedrogo zamykanie pozycji walutowych, a także ze względu na dostępność środków pieniężnych w walutach obcych, pozyskiwanych głównie ze spółek macierzystych⁷.

3. Nie zaskakuje zatem, że największą popularnością wśród instrumentów kredytowych cieszyły się właśnie takie kredyty, przy czym w praktyce bankowej najczęściej występowały kredyty indeksowane lub denominowane do CHF. Znaczącym czynnikiem wpływającym na atrakcyjność takich kredytów było wstąpienie Polski do UE w maju 2004 r. Postępujący w tamtym okresie proces umacniania się złotego zmniejszał ryzyko kursowe, utwierdzając kredytobiorców umów w walutach obcych w przekonaniu o trafności dokonanego wyboru. Co więcej, wówczas dominowało przekonanie, że w niedługiej perspektywie czasowej Polska wstąpi do strefy euro, stabilizując i ograniczając ryzyko kursowe kredytów walutowych.

4. Popularność kredytów frankowych wynikała zatem przede wszystkim z ich większej atrakcyjności, natomiast nie z prawnych barier. Teoretycznie, ubiegając się o kredyt, kredytobiorca miał możliwość (z uwagi na dostępność tych produktów w ofertach bankowych i wypracowany przez banki model sprzedaży) ubiegania się także o kredyt złotówkowy. W praktyce jednak obciążenia finansowe z tego tytułu były wyższe w porównaniu z kredytami denominowanymi lub indeksowanymi do CHF, a ponadto łatwiej było wykazać się zdolnością kredytową w przypadku tych ostatnich. W konsekwencji tego stanu rzeczy kredytobiorcy, mając

⁵ Co do pojęcia i mechanizmu obliczania zdolności kredytowej por. *A. Stangret-Smoczyńska, Zdolność kredytowa, passim*.

⁶ *M. Paleczna, E. Rutkowska-Tomaszewska, Uprawnienia kredytobiorcy zaciągającego kredyt denominowany lub indeksowany*, s. 40; *R. Mroczkowski, Abuzyność klauzul walutowych w umowach*, s. 369.

⁷ *A. Wachnicka, B. Wyżykowski, I. Dąbrowska-Antoniak, J. Obrębska-Białek, Raport Rzecznika Finansowego, Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów, passim*.

na względnie potencjalnie lepsze warunki kredytowania oferowane przy kredytach udzielanych w walucie obcej, zdecydowali się na te właśnie kredyty, biorąc jednocześnie na siebie ryzyko kursowe, które nie występowało w przypadku kredytu złotowego⁸.

Wybór sposobu kredytowania był zwykle związany z zakładanymi przez kredytobiorców korzyściami płynącymi z oferty bankowej. Najczęściej jednak związany był jednocześnie z pominięciem analizy lub niedoszacowaniem skutków ryzyk długookresowych, choć oczywiście co do świadomości tych ryzyk po stronie kredytobiorców nie sposób wskazać reguły bezwyjątkowej. W wielu bowiem sytuacjach kredytobiorcy podnoszą brak należytego poinformowania i świadomości ryzyka walutowego. W konkretnych sytuacjach może mieć zatem znaczenie ocena ewentualnego istnienia obowiązku informacyjnego po stronie banku, stopnia jego realizacji, poinformowania kredytobiorcy o ryzyku walutowym, ewentualnie zakresu i znaczenia prawnego zaniechań w tym zakresie⁹. Zasadniczo jednak informacja o ryzyku walutowym była kredytobiorcom przekazywana, sporny natomiast był zakres, jednoznaczność i sposób jej udzielenia, a w szczególności jej czytelność i zrozumiałość.

W orzecznictwie sądów w sprawach frankowych reprezentowany jest pogląd, że niewystarczające poinformowanie o ryzyku może stanowić podstawę wadliwości umowy kredytu, a nawet nieważności tej umowy w oparciu o przepis art. 353¹ KC, zwłaszcza jeśli to ryzyko było nierównomiernie rozłożone pomiędzy stronami stosunku prawnego¹⁰.

5. Problem kredytów frankowych przez lata pozostawał niezauważony. W okresie bowiem sprzyjających uwarunkowań gospodarczych, a przy tym – z perspektywy powszechnego postrzegania w tamtym okresie – mniejszej korzystności kredytów złotówkowych, również treść i sposób wykonywania owych umów nie budziły istotnych wątpliwości – nie przeprowadzano w owym czasie kontroli postanowień umów pod kątem ich abuzywności, a także nie podważano ważności zawartych kontraktów. Silne kontrowersje związane z kredytami denominowanymi i indeksowanymi do CHF ujawniły się wraz ze zmaterializowaniem się ryzyka walutowego. Począwszy od 2008 r., sukcesywnie wraz z postępującym światowym kryzysem gospodarczym, wobec znaczącego osłabienia pozycji PLN względem CHF nastąpiło pogorszenie warunków kredytowania umów kredytów denominowanych oraz indeksowanych¹¹.

⁸ A. Barembruch, *Kredyt frankowy a kredyt złotowy*, s. 805.

⁹ Por. wyr. TSUE z 20.9.2018 r., C-51/17, *OTP Bank Nyrt. i OTP Faktoring*, EU:C:2018:750; wyr. TSUE z 20.9.2017 r., C-186/16, *Andriciuc i in.*, EU:C:2017:703.

¹⁰ Por. np. wyr. SR dla Łodzi-Śródmieścia z 23.9.2019 r., XVIII C 3418/16, *Legalis*.

¹¹ W zakresie prac ukierunkowanych na walkę z kryzysem 2008 r., prób wzmacniania integralności systemu finansowego, przywrócenia zaufania do instytucji finan-

Kluczowy moment dla kredytów frankowych wiąże się jednak z uwolnieniem 15.1.2015 r. kursu CHF/PLN przez bank centralny Szwajcarii i skokowy w jego następstwie wzrost wartości CHF. Kredytobiorcy, szukając dróg minimalizacji negatywnych efektów, które niosły ze sobą owe zjawiska gospodarcze, występowali przeciwko kredytodawcom na drogę sporów sądowych, podejmując próby podważenia treści łączących ich umów. Pierwszym dostrzegalnym pokłosem wskazanych procesów były wyroki SOKiK, w ramach których doszło do wpisania do rejestru klauzul abuzywnych szeregu postanowień umownych umieszczanych w umowach kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej. W późniejszym czasie doszło do rozwoju orzecznictwa sądów powszechnych oraz SN i TSUE w sprawach frankowych. Pomimo znaczącej liczby orzeczeń sądowych trudno byłoby twierdzić, że problem wadliwości umów kredytu frankowego jest wolny od wątpliwości interpretacyjnych. Przeciwnie, w zalewie wielu, często wzajemnie sprzecznych orzeczeń, trudno znaleźć wyraźne i jasne podejście do tej problematyki. Niestety, nawet rozstrzygnięcia SN w poszerzonych składach jedynie częściowo przyniosą odpowiedź na liczne wątpliwości. Natomiast wydaje się dziś, że perspektywa rozstrzygnięcia w składzie pełnej izby rysuje się jako bardzo odległa.

6. Spośród licznych podejść do problematyki wadliwości umów frankowych najbardziej powszechne wydaje się to oparte na abuzywnym charakterze klauzul zawartych w tych umowach. Podstawowym elementem, który miał przemawiać za abuzywnym charakterem umów, w powszechnym podejściu okazała się możliwość jednostronnego kształtowania przez banki kursu waluty oraz stosowanie spreadu walutowego. Tego typu klauzule zostały na przestrzeni lat w wielu orzeczeniach uznane przez SOKiK za abuzywne. W miarę rozwoju orzecznictwa coraz częściej pojawiać się zaczęły argumenty oparte na twierdzeniu, że cały mechanizm indeksacji lub denominacji był wadliwy ponieważ nie był zrozumiały dla konsumentów; formułowano nawet zarzuty jeszcze dalej idące. Paleta twierdzeń w tym zakresie jest szeroka, począwszy od twierdzenia, że umowa jest dotknięta sankcją, ponieważ konsumenci mieli być oszukani, wprowa-

sowych i rynków, skoordynowania środków krajowych i unijnych w strefie euro oraz szczególnych mechanizmów na rynku kredytów hipotecznych związanym z krajowymi rozwiązaniami rynku nieruchomości mieszkalnych poszczególnych państw, zróżnicowania poziomu zamożności obywateli oraz stosunku poszczególnych rządów do rynku nieruchomości mieszkalnych, braku jednolitego rynku detalicznych usług kredytów hipotecznych oraz specyfiki polskiego rynku i politycznego podejścia, a także prób regulacyjnych na poziomie unijnym, por. szerokie omówienie *B. Pachuca-Smulska*, Rola państwa w kształtowaniu ochrony konsumentów na rynku kredytów, *passim*; por. również *A. Nowak-Far*, Narzędzia Unii Europejskiej w przeciwdziałaniu skutkom światowego kryzysu, s. 90–93.

dzeni w błąd, wyzyskani przez świadome przyszłego kursu franka banki, skończywszy na tym, że konsumenci co najmniej nie byli przez banki poinformowani co do ryzyka walutowego albo że zastosowany mechanizm kształtował nierównomierny lub sprzeczny z naturą stosunku zobowiązaniowego rozkład ryzyka, albo konstrukcja umowy była niezgodna z prawem. W konsekwencji tych argumentów pojawia się niekiedy twierdzenie, że kredytobiorcy w ogóle ryzyka w sensie prawnym i faktycznym nie rozpoznawali.

7. Nie przesądzając o wnioskach analizy przedstawionej w dalszej części książki, warto jednak tytułem wstępu zaryzykować wskazanie, że zasadniczo:

- 1) problemem prawnym w sporach frankowych nie była i w dalszym ciągu nie jest ogólna dopuszczalność odniesienia zobowiązania do obcej waluty – taka konstrukcja była i jest dopuszczalna w oparciu o zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353¹ KC;
- 2) zagadnieniem, które zostało wyraźnie i dość konsekwentnie zakwestionowane w toku sporów sądowych, było jednostronne uprawnienie banku do określenia kursu wymiany walut wg tabeli kursów ustalonej przez kredytodawcę, spread walutowy, a niekiedy i poinformowanie lub niepoinformowanie o ryzyku, nie zaś sam fakt indeksowania do innej waluty.

Jak wskazano w wyr. SA w Łodzi z 25.8.2020 r.¹², samo wprowadzenie do umowy kredytu mechanizmu indeksacji walutowej nie narusza przepisów art. 69 ust. 1 PrBank, art. 358¹ § 2 KC czy art. 353¹ KC w zw. z art. 58 § 2 KC. Nie narusza ani zasady nominalizmu, ani zasady swobody umów, jeśli tylko pozwala na określenie przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytowej. Innymi słowy, umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Natomiast przytłaczająca część judykatury polskiej uznała, że niedozwolonym jest, by kredytodawca samodzielnie określał kursy, które stanowią podstawę obliczania rat kapitałowo-odsetkowych¹³, zaś ocena znaczenia stosowania takich klauzul jest daleka od jednoznaczności. Trzeba jednak podkreślić, że ryzyko kursowe jest immanentnie związane z produktami finansowymi wyrażonymi w walucie innej niż waluta, w której dochody uzyskuje dłużnik, a zatem istniałoby ono również wtedy, gdyby nie istniał problem abuzywności klauzuli upoważniającej bank do pobierania marży przy wymianie walut (tzw. spreadu). Odnotowania wymaga, że na gruncie niektórych umów kredytów frankowych uznano, że sformułowana w powyższy sposób klauzula abuzywna

¹² I AGa 175/19, Legalis.

¹³ Por. przedstawione w dalszej części tego rozdziału liczne orzeczenia odnoszące się do klauzul waloryzacyjnych, indeksacyjnych, denominacyjnych i kursowych.

może uzasadniać nieważność umowy z uwagi na określenie w niej wysokości świadczenia kredytobiorcy w sposób naruszający granice swobody umów – tj. przez przyznanie jednej ze stron prawa do określenia wysokości należnego jej świadczenia¹⁴. Uważano niekiedy też, że po wyeliminowaniu niedozwolonej umownej klauzuli dotyczącej spreadu walutowego również klauzula indeksacyjna nie może być pomiędzy stronami stosowana, a klauzula ta miała niewątpliwie podstawowe znaczenie dla stron przy zawieraniu umowy o kredyt indeksowany, co sprawia, iż umowa w zamierzonym przez strony kształcie nie może być w ogóle wykonywana, zaś próba jakiegokolwiek „utrzymania” umowy sprawi, że pomiędzy stronami dojdzie do wykreowania stosunku obligacyjnego o istotnie odmiennej treści, co z kolei należy uznać za niedopuszczalne. W konsekwencji umowa powinna być uznana za bezskuteczną *ab initio*, a jako sprzeczna z art. 69 ust. 2 pkt 2 PrBank także nieważna (art. 58 § 1 KC)¹⁵. Te kwestie będą przedmiotem dalszych pogłębionych analiz. Już w tym miejscu warto jednak zaznaczyć, że wachlarz potencjalnych i koniecznych do rozważenia rozwiązań zarysowanego problemu wadliwości wydaje się niezwykle szeroki.

8. Pogląd eksponujący znaczenie ryzyka walutowego i abuzywności klauzul w płaszczyźnie ułatwiającej rozwinięcie się kryzysu frankowego i załamania tego sposobu kredytowania widoczny jest w stanowisku UKNF, zaprezentowanym przy okazji rozstrzygnięcia zagadnień prawnych przedstawionych przez Pierwszego Prezesa SN w sprawie o sygn. III CZP 11/21, w którym wskazano, że: „obecny problem dotyczący hipotecznych kredytów mieszkaniowych denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej [...] wynika przede wszystkim ze zmian kursu złotego do franka szwajcarskiego [...] i masowego przyjmowania przez klientów na siebie (świadomie lub nieświadomie) ryzyka walutowego w horyzoncie kilkudziesięciu lat, a nie z prawnych aspektów dotyczących konstrukcji umów, w szczególności z ewentualnej abuzywności ich klauzul. Istotą problemu jest gwałtowny, nieoczekiwany wzrost kursu CHF/PLN na przestrzeni ostatnich lat, w szczególności wywołany światowym kryzysem spowodowanym upadkiem banku Lehman Brothers w dniu 15 września 2008 r. Dodatkowym katalizatorem ostatnich działań kredytobiorców – w tym podejmowanych działań prawnych – był skokowy wzrost kursu CHF/PLN po uwolnieniu kursu przez bank centralny Szwajcarii w dniu 15 stycznia 2015 r. W ocenie UKNF to te czynniki – i związane z nimi istotny wzrost salda kredytu oraz bieżących obciążeń kredytowych klienta, nie zaś dolegliwości wynikające z ewentu-

¹⁴ Wyr. SO w Warszawie z 25.1.2019 r., XXV C 2579/18, Legalis.

¹⁵ Wyr. SA w Warszawie z 19.8.2020 r., VI ACa 345/19, Legalis.

alnej abuzywności konkretnych postanowień umowy kredytowej – stanowią zasadniczą przyczynę podejmowania przez kredytobiorców działań prawnych przeciwko bankom. Zmiana kursowa miała charakter zmiany czynnika rynkowego, niezależnej od stron umowy kredytu. Banki nie czerpały korzyści finansowych ze zmiany kursu walutowego. Udzielenie kredytu w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej prowadzi po stronie banku do powstania tzw. otwartej pozycji walutowej w tej walucie i, w uproszczeniu, jeżeli bank nie chce utrzymywać z tego tytułu kapitału własnego (co jest kosztowne), to musi zapewnić sobie finansowanie w tej walucie w drodze pozyskania środków, lub chociażby zawarcia transakcji pochodnej. Zabezpieczenie pozycji walutowej wiąże się z poniesieniem kosztów na warunkach rynkowych, jak też eliminuje jakiekolwiek korzyści albo straty dla banku wynikające bezpośrednio ze zmian kursu waluty. Spostrzeżenie to jest istotne, ponieważ wskazuje na bezzasadność rozpowszechnianych niekiedy twierdzeń, jakoby banki posiadające portfele walutowych kredytów mieszkaniowych »zarabiały« na wzroście kursu franka szwajcarskiego do złotego, a w szczególności »zarabiały« na aprecjacji CHF względem PLN »kosztem« tracących wówczas kredytobiorców”¹⁶.

9. Brak kompleksowych rozwiązań sytuacji narosłej na przestrzeni lat wokół kredytów frankowych spowodował, że problem prawny pomiędzy polskimi bankami a kredytobiorcami urósł do rangi systemowej. Analiza dość bogatego już orzecznictwa w sprawach frankowych wskazuje, że jest ono dalekie od jednolitości. W istocie łatwiej dziś zidentyfikować obszary sporne, aniżeli doszukać się spójnych rozwiązań orzecznich. W tym kontekście pojawić się musi pytanie, czy skala generujących problemy umów kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż polska nie była na tyle duża, że wymagała rozwiązań o charakterze generalnym i ustawowym. Takie jednak zostały wprowadzone jedynie w znikomym zakresie, podobnie jak we Francji (gdzie skala problemu jest mała) lub w Austrii (gdzie kredyty są w przytłaczającej większości spłacane), czy w Słowenii, gdzie nie wypracowano dotąd rozwiązań. W Polsce nie zdecydowano się na całościowe rozwiązanie wzorowane np. na podejściu węgierskim lub chorwackim, gdzie – dostrzegając immanentny związek popularności kredytów frankowych z zagrożeniem dla stabilności gospodarczej, obniżeniem skuteczności krajowej polityki pieniężnej, obciążeniem ryzykiem kursowym kredytobiorców i wzrostem ry-

¹⁶ Zob. Stanowisko Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego co do kierunków rozstrzygnięcia zagadnień prawnych przedstawionych przez Pierwszego Prezesa SN, dotyczących hipotecznych kredytów mieszkaniowych denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/imag/Stalowisko_UKNF_dla_SN_ws_kredytow_FX_74047.pdf (dostęp: 23.2.2022 r.).

zyka kredytowego banków – zastosowano odpowiednie rozwiązania ustawowe.

10. Rozwiązanie zastosowane w Chorwacji oparto na mechanizmie skonwertowania kredytów tak, jak gdyby od początku zostały udzielone w euro. Za pomocą ustawowej konwersji przeprowadzono masowe przewalutowanie kredytów (rozliczono ponad 95% kredytów frankowych). Podobny mechanizm zastosowano w Serbii. Osia kierunku eliminowania najbardziej dotkliwych konsekwencji wynikających z umów kredytów frankowych było założenie (na Węgrzech oparte na orzecznictwie SN), że klient zarabiający w walucie krajowej miał w chwili podpisywania umowy o kredyt w walucie obcej świadomość ryzyka i wiążących się z nim potencjalnych konsekwencji. Również SN Słowenii uznawał, że bank centralny nie miał możliwości przewidzenia nagłego umocnienia CHF, nie mógł więc informować o tym ryzyku w swoich publikacjach. Niwelowanie negatywnych konsekwencji kredytów frankowych nie zostało więc oparte na zakwestionowaniu samej istoty kredytu frankowego (np. z uwagi na brak świadomości ryzyka kursowego i wadliwy mechanizm zawarcia umowy), lecz na zakwestionowaniu zbyt wysokiego kursu CHF przyjętego za podstawę przewalutowania oraz spreadu walutowego stosowanego przez banki.

11. Na Węgrzech dostrzeżono, że popularność kredytów frankowych, wynikająca z ich zwiększonej podaży w związku z ekspansją banków zachodnioeuropejskich na nowe rynki oraz ich niższym kosztem w porównaniu z kredytami w walutach krajowych, związana była immanentnie z zagrożeniem dla stabilności gospodarczej, obniżeniem skuteczności krajowej polityki pieniężnej, przeniesieniem ryzyka kursowego na kredytobiorców i w konsekwencji ze wzrostem ryzyka kredytowego banków. W celu zmniejszenia skali problemu związanego z kredytami walutowymi i wobec deprecjacji walut krajowych w stosunku do CHF Węgry podjęły działania zmierzające do zminimalizowania zagrożenia, a w latach 2010–2015 udało się zasadniczo wyeliminować kredyty walutowe dla konsumentów z systemu bankowego¹⁷.

12. W zasadzie osia kierunku stosowania mechanizmów zmierzających do rozwiązania najbardziej dotkliwych konsekwencji wynikających z zawartych umów kredytów frankowych na Węgrzech było założenie, że niwelacja negatywnych konsekwencji kredytów frankowych nie powinna być oparta na zakwestionowaniu istoty kredytu (np. z uwagi na brak świadomości ryzyka kursowego i wadliwy mechanizm zawarcia umowy), lecz na zakwestionowaniu zbyt wysokiego kursu CHF przyjętego za podstawę

¹⁷ Zob. P. Beniak, M. Grela, K. Sławińska, K. Wierus, *Sytuacja gospodarcza w krajach Europy*, s. 19.

przewalutowania oraz spreadu walutowego stosowanego przez banki. Na Węgrzech podjęto następujące kroki:

- 1) ograniczono podaż nowych kredytów denominowanych w walutach obcych poprzez kryteria podmiotowe, wartościowe i dochodowe;
- 2) ustawa z września 2011 r. umożliwiła spłatę walutowych kredytów hipotecznych po preferencyjnym kursie, ok. 25% niższym od rynkowego;
- 3) w lipcu 2014 r. wprowadzono ustawowy zakaz stosowania spreadu walutowego, zmieniając warunki umów pomiędzy bankami i kredytobiorcami;
- 4) w listopadzie 2014 r. uchwalono ustawę mającą na celu wyeliminowanie hipotecznych kredytów walutowych zaciągniętych przez gospodarstwa domowe poprzez niemal obowiązkową konwersję kredytów z walut obcych na forinty, po ustalonym kursie;
- 5) 1.2.2015 r. rozpoczęło się fizyczne rozliczenie kontraktów na podstawie ustalonego kursu;
- 6) we wrześniu 2015 r. nastąpiła konwersja pozostałych kredytów¹⁸.

Automatyczne przewalutowanie na forinta dotyczyło kredytów hipotecznych zarówno indeksowanych, jak i denominowanych do CHF¹⁹. Podkreślenia wymaga, że Węgry, decydując się na wprowadzenie mechanizmu opartego na automatycznym przewalutowaniu kredytów hipotecznych zaciągniętych w walucie obcej, określiły zarazem kurs, po jakim nastąpi to przewalutowanie, w oparciu o kursy średnie obliczone na podstawie kwotowań walutowych obejmujących okres kilku miesięcy poprzedzających²⁰.

13. Również Ukraina rozwiązała problem kredytów frankowych. Pod koniec kwietnia 2021 r. weszła bowiem w życie ustawa przewidująca, że wszystkie kredyty walutowe zostają przewalutowane, samo zaś przewalutowanie odbywa się automatycznie z mocy ustawy i na warunkach ustawowych; nie są potrzebne żadne czynności prawne (np. ugody) między bankiem a kredytobiorcą. Przewalutowanie kredytów odbywa się wg kursu będącego średnią z kursu waluty, w której udzielono kredytu obowiązującego w dniu udzielenia kredytu i kursu NBU w dniu przewalutowania. Kary i opłaty dodatkowe nałożone przez banki na kredytobiorców w związku z nieterminową spłatą zadłużenia i zapłacone przez kredytobiorców zostają automatycznie zaliczone na poczet spłaty kapitału i od-

¹⁸ Obszerne omówienie tego scenariusza zob. *P. Beniak, M. Grela, K. Sławińska, K. Wierus*, Sytuacja gospodarcza w krajach Europy, s. 25–29.

¹⁹ *B. Sieńko-Kowalska*, Skutki przewalutowania kredytów denominowanych, s. 138; *Z. Zsebesi*, Węgry leczą kaca po franku.

²⁰ *B. Sieńko-Kowalska*, Skutki przewalutowania kredytów denominowanych, s. 142.

setek, w oparciu o założenie, że „dochód kredytodawcy w postaci opłat za nieterminową spłatę kredytu to nadmierny, nieuczciwy, niewspółmierny i nieuzasadniony dochód kredytodawcy”²¹. Od chwili wejścia w życie ustawy kredytobiorcy obowiązani są uiszczać opłatę za korzystanie z kredytu w wysokości równej stawce oprocentowania rocznych depozytów hrywnowych przyjmowanych przez działające w Ukrainie banki od osób fizycznych, powiększonej o 1%. Jeżeli w okresie przed przewalutowaniem bank pobierał odsetki wyższe niż wprowadzone ustawą – różnica zostaje zaliczona na poczet przyszłych rat. Zaciągnięte kredyty po restrukturyzacji powinny zostać spłacone w ciągu 10 lat, przy czym kredytobiorcy przysługuje prawo przedterminowej spłaty kredytu.

14. Jeśli chodzi o kroki legislacyjne w Polsce, to były one zdecydowanie bardziej ograniczone, a wręcz miały charakter bardzo zachowawczy. Pierwszą normatywną zmianą, która ma znaczenie dla problematyki kredytów frankowych, jest ZmKC08, która weszła w życie 24.1.2009 r., nadając następujące brzmienie art. 358 KC:

„§ 1. Jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej.

§ 2. Wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana.”

Problemy możliwości stosowania tego przepisu w celu uzupełnienia treści stosunku zobowiązaniowego w zakresie ubezskuteczonym sankcją eliminacji abuzywnych postanowień, dopuszczalności jego stosowania do umów zawartych przed jego wejściem w życie czy zakresu i charakteru zgody konsumenta oraz jej wpływu na mechanizm sankcyjny należą do najbardziej skomplikowanych zagadnień spośród poruszanych w ramach niniejszej monografii. Nie uprzedzając wniosków analizy, wskazać w tym miejscu można, że przepis ten mógłby dać podstawę jedynie do rzetelnego ustalenia kursu wymiany oraz do ewentualnego wyeliminowania spreadu walutowego. Natomiast eliminacja dalej idących konsekwencji, w tym zwłaszcza problematyki informacyjnej w zakresie odnoszącym się do ryzyka kursowego, pozostaje już poza jego zakresem

²¹ <https://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/ukraina-radykalnie-rozwiazala-problem-swoich-frankowiczow>/<https://wgospodarce.pl/informacje/96509-ukraina-jeden-ruch-wczesniej-wegry-a-w-polsce-jalowy-bieg>.

normowania. Tym samym rozważania muszą być prowadzone znacznie szerzej.

15. Już choćby z powyższych uwag wynika, że przepis art. 358 § 2 KC nie tylko nie mógł samodzielnie zarządzić wszelkim kontrowersjom narastającym na tle kredytów frankowych, lecz w zasadzie nie został wykorzystany nawet do rozwiązania niektórych z nich czy – mówiąc precyzyjnie – został wykorzystany jedynie w nieznaczącej liczbie judykatów, co nie przyczyniło się do realnego rozwiązania nabrzmiewającego problemu społecznego. Odpowiedzią ustawodawcy na coraz częściej zgłaszane kontrowersje wokół zasadności, prawidłowości czy nawet dopuszczalności zawierania umów kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty obcej miało być uchwalenie ZmPrBank11²². W nowelizacji tej zawarto uregulowania odnoszące się *stricte* do praktyki uznanej przez orzecznictwo za niedozwoloną, a więc ustalania przez kredytodawcę kursów, wg których określana ma być wysokość rat kapitałowo-odsetkowych.

16. Wraz z uchwaleniem ZmPrBank11 ustawodawca wprowadził szereg norm, które można traktować jako ramowe w stosunku do praktyk zawierania umów kredytów walutowych *sensu largo*²³, a które w założeniu miały przyczynić się do rozwiązania problemu frankowego. Ustawodawca wprowadził więc:

- 1) do art. 69 PrBank ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie; w tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku;
- 2) art. 75b ust. 1–3 PrBank, zgodnie z którymi wykonanie uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3 PrBank, nie może wiązać się z poniesieniem przez kredytobiorcę dodatkowych kosztów (ust. 1); Bank nie może uzależnić wykonania przez kredytobiorcę uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3 PrBank, od wprowadzenia dodatkowych ograniczeń, w szczególności nie może zobowiązać kredytobiorcy do nabywania waluty przeznaczonej na spłatę rat kredytu, jego całości lub części, od określonego podmiotu (ust. 2); otwarcie i prowadzenie rachunku, o którym mowa w art. 69 ust. 3 PrBank, jest wolne od opłat

²² Por. także E. Kowalewska, Spłata kredytów denominowanych lub indeksowanych, s. 487.

²³ Por. art. 69 PrBank, art. 75b PrBank.

w przypadku, gdy kredytobiorcą jest konsument w rozumieniu KC (ust. 3).

17. Zgodnie z przepisem art. 4 ZmPrBank11 w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie nowelizacji ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b PrBank, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Powyższe oznacza, że wprowadzona ustawa (ZmPrBank11) ukształtowała po stronie kredytobiorcy wybór – albo dalszego uiszczania rat kapitałowo-odsetkowych w walucie polskiej, albo skorzystania z nowego uprawnienia w następstwie złożenia oświadczenia woli w przedmiocie spłaty dalszych rat w walucie obcej (po dokonaniu zmiany umowy kredytu). Zasadniczo przyjmuje się, że regulacja powyższa odnosi się do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy zawartych – przed wprowadzeniem art. 69 ust. 2 pkt 4a PrBank – umów i nie stanowi podstawy sanowania ewentualnie istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy²⁴. Jak wskazano w post. SN z 28.5.2014 r.²⁵, „przedmiotowa nowelizacja przyznała jedynie kredytobiorcy dodatkowe uprawnienie do spłaty rat kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie, co nie znaczy jednak, że jest on obowiązany do takiej formy spłaty. Przeciwnie: kredytobiorca ma możliwość wyboru formy spłaty, a więc może wybrać spłatę w złotych polskich, co oznacza konieczność zamieszczenia w umowie kredytowej, zgodnie z wymaganiami art. 69 ust. 2 pkt 4a, szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu”.

18. Analogiczne zmiany jak w PrBank ustawodawca, na mocy ZmPrBank11, wprowadził również do KredytKonsU w odniesieniu do kredytów regulowanych tą ustawą. Uprawnienia kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyty denominowane lub indeksowane do innych walut, zostały zatem unormowane jednolicie, niezależnie od rodzaju zaciąganego kredytu.

²⁴ Por. np. uzasadnienie wyr. SN z 4.4.2019 r., III CSK 159/17, Legalis.

²⁵ I CSK 607/13, Legalis.

§ 2. Ustalenia terminologiczne

1. Aparatura pojęciowa w zakresie umów frankowych kształtowała się w praktyce obrotu gospodarczego na tle problemów, które ujawniły się w trakcie wystąpienia kryzysu gospodarczego w 2008 r. Umowy frankowe, których dotyczą spory, to przede wszystkim kredyty denominowane lub indeksowane do waluty obcej. Potocznie ujmowane niekiedy w ramach ogólniejszej nazwy „kredyty walutowe” – określane najogólniej i nie w pełni precyzyjnie – jako kredyty udzielone w walutach innych niż waluta krajowa lub udzielone w walucie krajowej, lecz indeksowane do walut obcych. Z obecnego brzmienia art. 69 PrBank wynika, że ustawodawca wyróżnia i nazywa w obrocie gospodarczym zarówno kredyty denominowane, jak i indeksowane do waluty obcej²⁶. W ust. 2 przywołanego artykułu posłużono się bowiem terminami: „kredyt denominowany w walucie obcej” oraz „kredyt indeksowany kursem waluty obcej”, choć nie zawarto w tych jednostkach redakcyjnych definicji legalnych. Przepis ten odnosi się zarazem do zobowiązań, które potocznie określić można by mianem kredytów walutowych lub kredytów złotówkowych, choć jak wskazał SN w wyr. z 27.11.2019 r.²⁷, kredyt denominowany (i również indeksowany) nie jest kredytem walutowym²⁸. Nie ulega wątpliwości, że terminy powyższe mają w języku potocznym różne, choć nie zawsze jednolicie przyjmowane znaczenie, będące pochodną wypracowanej i utrwalonej w obrocie praktyki prawnej konstrukcji powszechnie stosowanej przez uczestników obrotu gospodarczego²⁹.

2. W literaturze wskazuje się, że **kredyt złotówkowy** to kredyt, w ramach którego zarówno sam kredyt, jak i raty kapitałowo-odsetkowe wyrażone są w walucie polskiej³⁰.

Pojęcie **kredytu walutowego** *sensu stricto*, nazywanego inaczej kredytem dewizowym, związane jest z umową kredytu bankowego, w ramach której zarówno sam kredyt, jak i spłacane raty kapitałowo-odsetkowe wyrażone są w walucie obcej³¹. Wyraźnie wskazano to w wyr. SN z 9.10.2020 r.³², podkreślając, że kredyt walutowy charakteryzuje się tym, że kwota kredytu jest wyrażana w walucie obcej i spłata jest dokonywana również w tej walucie, w przeciwieństwie do kredytu indeksowanego

²⁶ Zob. art. 69 ust. 1 pkt 4a, art. 69 ust. 2 i 3 PrBank.

²⁷ II CSK 483/18, Legalis.

²⁸ Por. też wyr. SN z 9.10.2020 r., II CSK 483/18, Legalis oraz uwagi w uzasadnieniu wyr. SN z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18, Legalis.

²⁹ M. Paleczna, E. Rutkowska-Tomaszewska, Uprawnienia kredytobiorcy zaciągającego kredyt denominowany lub indeksowany, s. 42.

³⁰ Por. tamże, s. 42–43.

³¹ Por. tamże.

³² III CSK 99/18, Legalis.

(w którym kwota kredytu jest podawana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przewalutowana na walutę obcą, po czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej) lub kredytu denominowanego (w którym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej). Liczba kredytów walutowych w wąskim rozumieniu jest stosunkowo niewielka, ponieważ kredyty te przeznaczone są zasadniczo dla osób, które zarabiają w danej walucie.

Kredytem indeksowanym do waluty obcej jest kredyt, w ramach którego kredytobiorca otrzymuje kwotę w walucie polskiej, jednak w dniu uruchomienia kredytu przeliczana jest ona na walutę obcą zgodnie z bieżącym kursem wymiany walut, a przeliczona na walutę obcą kwota stanowi podstawę do obliczenia i ustalenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Sama spłata kredytu następuje w walucie polskiej, zgodnie z określonym kursem wymiany walut³³. W umowie kredytu indeksowanego zarówno wartość zobowiązania, jak i jego wypłata są wyrażone w PLN, zaś w dniu poprzedzającym wypłatę kredytu bank przelicza zobowiązanie na walutę, do której kredyt jest indeksowany, po jej bieżącym kursie, a kwota ta stanowi podstawę do wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych. Dłużny obowiązek spłaty kredytu w CHF oznacza ekspozycję na związane z tym ryzyko wzrostu kursu waluty obcej, co może prowadzić do obowiązku spłaty większej kwoty, ponieważ tego typu kredyty są opłacalne przy założeniu, że cena obcej waluty będzie spadać. Innymi słowy, zawarcie umowy o kredyt indeksowany lub waloryzowany do CHF gwarantuje kredytobiorcy otrzymanie kwoty określonej w PLN, pozostawia natomiast niepewność co do dokładnej kwoty zadłużenia.

Kredytem denominowanym w walucie obcej nazywany jest natomiast kredyt, którego wartość w umowie kredytu wyrażona została w walucie obcej, jednak sam kredyt uruchamiany jest w walucie polskiej. Oznacza to, że w momencie zawarcia umowy kredytu kredytobiorca nie zna ostatecznej kwoty udzielonego kredytu w PLN (ponieważ przeliczenie nastąpi dopiero w momencie wypłaty), natomiast zna ostateczną kwotę kapitału podlegającego spłacie, wyrażoną w walucie obcej. Także w tym przypadku wysokość rat kapitałowo-odsetkowych ustalana jest w walucie obcej, a ich spłata następuje w walucie polskiej zgodnie z ustalonym kursem wymiany walut³⁴. Oznacza to, że przedmiot zobowiązania

³³ Por. *M. Paleczna, E. Rutkowska-Tomaszewska*, Uprawnienia kredytobiorcy zaciągającego kredyt denominowany lub indeksowany, s. 42–43; por. także *E. Kowalewska*, Spłata kredytów denominowanych lub indeksowanych, s. 491; *M. Bączyk*, w: *System PrHandl*, t. 5, 2017, s. 1203, Nb 337.

³⁴ Por. *M. Paleczna, E. Rutkowska-Tomaszewska*, Uprawnienia kredytobiorcy zaciągającego kredyt denominowany lub indeksowany, s. 492.

Przejdź do księgarni →



ksiegarnia.beck.pl